

Sławomir SOBIERAJ

(Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Siedlce)

Publicystyka Tadeusza Micińskiego w dobie Wielkiej Wojny

Autor *Nietoty* był pisarzem zawsze mocno zaangażowanym w sprawy społeczne i narodowe, czemu dawał wyraz w swojej działalności publicystycznej, która niejednokrotnie stanowiła pokłosie jego odczytów i referatów, wygłaszanych również na okoliczność wydarzeń o charakterze politycznym. Poza tym bywał korespondentem rozmaitych czasopism, miało to miejsce np. w okresie wojen bałkańskich w latach 1912-1913, kiedy pisywał artykuły do pisma „Świat”, a później, już po wybuchu wojny światowej – gdy występował w podobnej roli jako specjalny wysłannik, nadsyłając korespondencje do wysokonakładowej endecko zorientowanej „Gazety Polskiej”¹ oraz do tygodnika „Polskie Siły Zbrojne”, związanego z Naczelnym Polskim Komitetem Wojskowym². Pierwszymi jego znaczącymi utworami o charakterze publicystycznym były: zbiór esejów *Do źródeł duszy polskiej* z roku 1906 i broszurowe wydanie *Życia nowego* z roku 1907. Jednakże w owym czasie Miciński dał się poznać przede wszystkim jako interesujący i intrygujący pisarz: poeta, dramaturg i prozaik, który – co prawda – spotykał się z kontrowersyjnymi ocenami, ale znajdował uznanie u wytrawnych znawców literatury młodopolskiej, m.in. Wilhelma Feldmana, Artura Górskiego i Stanisława Brzozowskiego.

W okresie pierwszej wojny światowej proporcje między twórczością *stricte* literacką i publicystyczną Micińskiego ulegają zmianie na korzyść tej drugiej. Tym bardziej, że powstające wówczas teksty dramatyczne i prozator-

¹ Moskiewska „Gazeta Polska” była najpoczytniejszym pismem endeków wydawanym w Rosji, jej nakład przekraczał w niektórych okresach nawet 12 tysięcy egzemplarzy. Zob. Andrzej Ślisz: *Prasa polska w dobie wojny i rewolucji (1915-1919)*. Warszawa 1968, s. 86. Miciński publikował tu swoje teksty publicystyczne i poetyckie w latach 1917-1918.

² Andrzej Ślisz, *op. cit.*, s. 145-146.

skie nie mają większych szans na publikację (m.in. dramaty *Termopile polskie*, *Królowna Orlica*, *W katedrze Ornaku*, *Mściciel Wenety* i powieść *Żywią Słoneczna*), a poezja – nasycona treściami patriotycznymi i propagandowymi – traci na wartości artystycznej. W takich wierszach jak *Wzniesienie krzyża*, *Wygnańcy*, *Katedra podziemna* i *Hymn do Italii* (z „Echa Polskiego”) do głosu dochodzą przede wszystkim sprawy narodowa i aktualne problemy polskich emigrantów³, rozpatrywane w perspektywie mesjanicznych koncepcji Mickiewicza i innych romantyków. Podobny charakter noszą utwory poetyckie o wyraźnym naznaczeniu bieżącą problematyką polityczną zamieszczane na łamach „Gazety Polskiej”, m.in. : *W kościele* (1917), *Z obozu*, *Pszenica i kłaki* i *Widmo Witolda* (1918) , w tomach zbiorowych – np. *Elogium Ojczyzny* (1915)⁴ i *Wieczorem i w świtach myśl o Was! ...* (1916)⁵ – lub drukowane osobno, jak poemat z 1914 roku *Widmo Wallenroda*. Wielokrotnie powracają w tych tekstach wykorzystywane wcześniej przez poetę motywy śmierci i zmartwychwstania Polski.

Na dorobek publicystyczny Micińskiego okresu wojny składa się około dwadzieścia artykułów pomieszczonych głównie w takich czasopismach polskich jak: ukazujące się w Rosji – „Echo Polskie” (Moskwa), „Gazeta Polska” (Moskwa), „Głos Polski” (Piotrogród), „Dziennik Polski” i „Sprawa Polska” (Piotrogród), „Kłosa Ukraińskie” (Kijów) oraz „krajowe” – „Ilustrowany Kurier Codzienny”, „Kurier Poranny”, „Nowa Gazeta”, „Gazeta Poranna 2 grosze”. Wyjątkowo jeden z tekstów ogłoszony został w zbiorowym wydawnictwie okolicznościowym, *Miasto świętego Jana* (Moskwa 1916). Wiadomo, także ze wzmianek w wyżej wymienionych pismach, że wypowiedzi Micińskiego pojawiały się ponadto na łamach czasopism rosyjskojęzycznych: „Utro Rossii”, „Russkaja Buduszcznost” oraz „Russkoje Słowo” i „Russkije Wiedomosti”⁶.

Niewielka część publicystyki polskojęzycznej to drobiazgi o charakterze typowo okolicznościowym, podpisywane zazwyczaj, stosownie do ich znaczenia, tylko inicjałami pisarza – T. M. Są wśród nich: niedługi tekst o charakterze pośmiertnego wspomnienia i zarazem nekrologu, poświęcony znanej pisarce i publicystce rosyjskiej – *Ś.p. Anna Mar*⁷ oraz wstrząsająca *List żołnierza*, któ-

³ Pisze o tym zdawkowo, zamieszczając przedruki wspomnianych utworów, Anna Wydrycka w artykule: *Zapoznane teksty Micińskiego*. „Ruch Literacki” 1989, nr z. 4-5, s. 384-386.

⁴ W: *Na wpisy szkolne. Jednodniówka Tow. Dziennikarzy i Literatów Polskich*. Warszawa 1915, s. 22-23.

⁵ W: *Miasto Świętego Jana. Zeszyt zbiorowy*. Moskwa 1916, s. 5-6.

⁶ O współpracy z redakcjami dwu ostatnich spośród wymienionych czasopism wspominał również syn pisarza jeszcze w latach międzywojennych. Zob. Jarosław Miciński: *Wspomnienia o Tadeuszu Micińskim*. „Kurier Polski” 1928, nr 156, s. 6.

⁷ „Gazeta Polska” 1917, nr 76, s. 2.

ry zawiera wierszowany tekst nieznanego autora wraz z krótkim komentarzem Micińskiego⁸. Do tej grupy publikacji należy też zaliczyć dłuższą relację z mającej miejsce w Piotrogradzie wystawy malarskiej prac zaprzyjaźnionego z pisarzem artysty, Kazimierza Stabrowskiego⁹.

Bardziej znaczącym segmentem w dziennikarskim dorobku pisarza tego okresu stały się dłuższe sprawozdania z wydarzeń społeczno-politycznych i militarnych, mające charakter reportaży. Zaliczamy do nich przede wszystkim artykuły publikowane w roku dwu rewolucji – lutowej i październikowej – na łamach gazet ukazujących się w Rosji; niektóre z nich miały przedruki w krajowym dzienniku, „Ilustrowanym Kurierze Codziennym”.

Miciński uaktywnia się jako dziennikarz zainteresowany bieżącymi wypadkami politycznymi w połowie marca 1917 roku, co znajduje wyraz w trzech tekstach ogłoszonych w „Gazecie Polskiej”. Pierwszy z nich, *Burza i grom*¹⁰ – to jedna z pierwszych relacji prasowych dotyczących przemian, jakie wprowadziła rewolucja lutowa w Rosji w 1917 roku. Zaledwie w trzy dni po abdykacji cara autor próbuje w sposób syntetyczny ocenić znaczenie przewrotu w wymiarze wewnętrznym, jak i europejskim. Przy czym punktem wyjścia czyni ogólnikowe wzmianki o zajściach w Piotrogradzie oraz własne odczucia i reminiscencje z wydarzeń, mających miejsce w moskiewskim Magistracie, w których sam uczestniczył. Z radością przyjmuje wieść o ogłoszeniu republiki demokratycznej przez Rząd Tymczasowy, pisząc o tworzeniu się „nowej konstytucyjnej Rosji”. Interpretuje ten fakt w ujęciu dziejowym jako odrodzenie (zmartwychwstanie) uciemnionego narodu rosyjskiego:

Anioł rosyjskiej Apokalipsy wzywa do broni! Do wolności! do objawienia człowieka w zwierzęcym Chamie zdeprawowanego życia...

[...] Bohater Świętogor przebywał od lat setek w ciemnym mroku podziemi – lecz oto las rozjutrznia się, wschodzi zorza narodowego sumienia!

Idzie Świętogor, niosąc na ramionach Słońce.

[...] I zda się, że jednocześnie tam wśród migających gwiazd naradza się Boże Dziecię Wolności...

[...] Naród przykuty do swego krzyża – tym krzyżem nieświadomie druzgotał inne narody. Modlił się o Światłość widzialną i Moc cudotwórczą¹¹.

Ponadto Miciński widzi opisywane wydarzenia w perspektywie pewnych analogii do Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Dostrzegając ewentualne niekorzystne skutki rewolucji, wypowiada jednakże pełne wiary w prawość

⁸ „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1918, nr 128, s. 3. Tekst drukowany kilka miesięcy po śmierci Micińskiego, w numerze sierpniowym dziennika (13.08).

⁹ T.[Tadeusz] Miciński: *Wystawa K. Stabrowskiego*. „Echo Polskie” 1915, nr 12, s. 3.

¹⁰ Tadeusz Miciński: *Burza i grom*. „Gazeta Polska” 1917, nr 61, s. 2 (z 18 marca).

¹¹ Ibidem.

i sprawiedliwość rosyjskiego ludu słowa, świadczące o nadziei na oswobodzenie dotąd gnębionych przez carskie imperium narodów. Myśli o korzyściach płynących z tego przewrotu dla Polski, gdy przy przypomina, że „o takiej chwili marzył Mickiewicz¹²”. Potwierdza w tym artykule słowianofilskie nastawienie, jak również swój głęboki patriotyzm.

Parlament wojenny, kolejny tekst reportażowo-sprawozdawczy, zamieszczony w „Gazecie Polskiej” kilka tygodni później, miał również przedruk w krakowskim „Ikacu”¹³. Przedstawiono w nim informacje o wiecu wojskowym w Moskwie, ze szczególnym uwzględnieniem treści wystąpienia charyzmatycznego ministra sprawiedliwości, Aleksandra Kiereńskiego, które spotkało się z poparciem uczestników spotkania. Sam Miciński jest pod wrażeniem osobowości tego polityka, przyrównując go do trybuna rzymskiego. Relacjonuje przebieg jego wystąpienia, przytaczając nie tylko zdania wypowiedziane przez polityka, lecz także reakcję na nie zgromadzonych. Mowa tu o zapewnieniach składanych przez Kiereńskiego odnośnie odmowy ustępstw wobec starej władzy. Celem wiecu, jak zauważa pisarz, było utworzenie „organizacji obejmującej wszystkie jednostki wojskowe”. Zatem i tej sprawie poświęca kilka zdań.

W innym artykule, *Tatarzy w Moskwie*¹⁴ autor *Wity* pisze o zjeździe mahometan w Moskwie, który zgromadził ośmuset delegatów, reprezentujących dwudziestosześcimilionową rzeszę wyznawców islamu w Rosji. Zdaje też relację z wystąpień przedstawicieli różnych profesji, m.in. wojskowych, literatów i polityków. Streszcza wypowiedzi członka Rządu Tymczasowego i delegata Dumy, którzy podnosili kwestie swobód religijnych w państwie rosyjskim. Wspomina o wystąpieniach Łotyszy, Litwinów i Polaków, również o swoim improwizowanym przemówieniu przedstawiającym zasługi Tatarów wobec Polski¹⁵. Opowiada o spotkaniu z litewskimi Polakami wyznania ma-

¹² Notabene już w jednym z następnych numerów „Gazety Polskiej” (1917, nr 73, s. 1) ogłoszono *Odezwę Rządu Tymczasowego do Polaków*, w której znalazły się oczekiwane przez Micińskiego deklaracje: „Naród rosyjski, który zrzucił ze siebie jarzmo, przyznaje również bratniemu narodowi polskiemu całą pełnię praw wolą własną zdecydować o swym losie. [...] Rząd Tymczasowy uważa stworzenie niepodległego państwa polskiego, utworzonego ze wszystkich ziem zaludnionych w większości przez naród polski”.

¹³ T. [Tadeusz] Miciński: *Parlament wojenny*. „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1917, nr 103, s. 2-3.

¹⁴ Tadeusz Miciński: *Tatarzy w Moskwie*. „Gazeta Polska” 1917, nr 111, s. 2. Przedruk w: „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1917, nr 158, s. 2-3.

¹⁵ Wystąpienie to zostało opublikowane w całości w tym samym numerze dziennika co reportaż z wiecu. Omówienie treści w dalszej części tego szkicu.

hometańskiego, cytuje przy tym strofy *Beniowskiego*. Gorąco upominając się o prawa dla mahometan, przywołuje hasło braterstwa ludów.

Kolejne teksty reportażowe Micińskiego drukowane są w „Polskich Siłach Zbrojnych”, w czasie gdy pisarz pełnił funkcję oficera oświatowego w korpusie armii polskiej generała Józefa Dowbora-Muśnickiego. Pismo to, o proendeckim nastawieniu, ukazywało się w okresie trzech miesięcy, od końca sierpnia do listopada 1917 roku¹⁶. Niektóre treści wypowiedzi pisarza nabrały wówczas zabarwienia ideologicznego i propagandowego.

Szczególny rozgłos uzyskał, ze względu na negatywne przyjęcie w środowiskach socjalistycznych, artykuł *Z frontu polskiego*¹⁷. Autor w bardzo pozytywnym świetle przedstawia w nim głównodowodzącego wojsk rosyjskich – gen. Ławra Kornułowa oraz dowódcę I Korpusu Polskiego, gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego¹⁸, którego porównuje nawet do Jana Henryka Dąbrowskiego. W tej korespondencji ze „stawki”, czyli ze sztabu armii rosyjskiej w okolicach Mohylowa (właściwie Mohylew, jedno z trzech największych miast na Białorusi) Miciński nie po raz pierwszy przyjmuje orientację prorosyjską i antygermańską zarazem¹⁹. Agituje za stworzeniem „frontu jedynego”, skierowanego przeciw państwom centralnym, czyniąc obiektem krytyki Radę Stanu i Akt 5 listopada. Wypowiada zdania powtarzające ideę wspólnoty słowiańskiej walczącej przeciw pruskiej nawale, znaną z jego twórczości literackiej: „Należy przeciwstawić młotowi Thora pioruny Perkuna i Swantewita [...] kiedy jest do wyboru być parobkiem słowiańskim u brutalnego Niemca, znośić, że się jest kraszuarką, w którą Niemiec rzuca swój wyraz pogardy dla minderwärtige Nation – tedy hola. Ani śmierć, ani piekło, ani gębacze, ani sprytni agitatorzy nie skłonią nas do dłuższej hańby!”. Ostatnie akapity tekstu Miciński poświęca męstwu żołnierzy pułku Dowborczyków, dających przez 11 dni odpór atakom Niemców. Zestawia ich działania z legendarną już wówczas

¹⁶ Andrzej Ślisz, op. cit., s. 146-147.

¹⁷ T. M. [Tadeusz Miciński]: *Z frontu polskiego*. „Polskie Siły Zbrojne” 1917, nr 2, s. 23-24.

¹⁸ Korpus Polski został sformowany na Białorusi z inicjatywy Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego (Naczelny) w lipcu 1917 roku z żołnierzy polskich walczących wcześniej w armii rosyjskiej na froncie zachodnim. Dowództwo Korpusu objął Dowbor-Muśnicki 8 sierpnia tego samego roku. Zob. Mieczysław Wrzosek: *Polskie ochotnicze formacje wojskowe podczas pierwszej wojny światowej i w okresie następnym dwóch lat (1914–1920)*. „Białostockie Teki Historyczne”, R. X: 2012, s. 183.

¹⁹ O negatywnym z zasady podglądzie pisarza na relacje polsko-niemieckie na przykładzie jego dramatów i publicystyki z okresu pierwszej wojny światowej wypowiada się Wojciech Gutowski w szkicu *Stereotyp Niemców i Niemiec w twórczości literackiej i publicystyce Tadeusza Micińskiego* – w: *idem: Wprowadzenie do Xięgi Tajemnej. Studia o twórczości Tadeusza Micińskiego*. Bydgoszcz 2002, s. 377-382.

szarżą ułanów pod Krechowcami, walczących w oddziałach Legionu Puławskiego: „Czy nie jest to warte Krechowców? Należy patrzeć na zasługi wojskowe nie z teatralnej perspektywy. Wielbimy czyn naszych ułanów. Ale musimy znać godność i zapamiętywać czyny szare, naprężone bohaterstwem, które, niestety, często są niedoceniane i nieznane”.

Warto zauważyć, że pisarz oprócz treści ideologicznych i czysto rzeczowego przedstawienia spraw wojskowo-politycznych wprowadza do swojego sprawozdania wręcz sielankowe fragmenty opisu przyrody spisane językiem poetyckim, stwarzając tym samym wypowiedź dysonansową stylistycznie, ale też barwną i ciekawą, która daje wyobrażenie o jego wszechstronnych uzdolnieniach literackich. Mamy bowiem w tym przypadku do czynienia z połączeniem cech literatury użytkowej (stosowanej) z walorami literatury pięknej.

W reportażu zatytułowanym *Baltazarowe widmo przed Rosją*²⁰ Miciński zdaje sprawę z przebiegu narady państwowej odbywającej się w Moskwie, podczas której ścierają się przedstawiciele różnych partii politycznych, głównie zaś lewica z prawicą (delegaci Rad Żołnierskich i Robotniczych z inteligencją i generalicją). Przytacza długie fragmenty wystąpień wielu mówców, w tym tak znanych osób, jak prof. Georgija Plechanowa i mienszewika Nikoli Czcheidze, nazywanego tu wodzem rewolucji, który pełnił funkcję przewodniczącego Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oraz Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad. Jednakże największe zainteresowanie pisarza wzbudza ponownie minister prezydent Kiereński, który jest przyrównywany do Bonapartego z powodu podjęcia współpracy z Soborem dla „zjednoczenia władzy” i uczestnictwa w nabożeństwach w cerkwi Uspieńskiej. Miciński tym razem czyni pod jego adresem zarzuty, przede wszystkim z powodu braku podjęcia sprawy polskiej i innych nacji obcych w państwie rosyjskim po rewolucji: „Trybun wolności nie rozumie, iż Rosja winna zasadniczo zmienić stosunek do zawojowanych sił narodów. Więc dałoby się to uregulować przez formę Stanów Zjednoczonych Rosyjskich, gdzie wszystkie narody jak drzewa w lesie lub olbrzymim parku będą miały warunki własnej ewolucji”²¹. Wybrzmiewa w cytowanych słowach kontrowersyjna idea federacyjnego złączenia Polski z Rosją. W tej i w innych przywołanych wypowiedziach wyraźnie zaznaczają się akcenty antybolszewickie oraz przestrogi przed groźbą kontrrewolucji, co poświadcza także finalny fragment tekstu: „Narada państwowa spełniła swoje i była widmem ostrzegawczym przed ludowym szalejącym Baltazarem”²².

²⁰ Tadeusz Miciński: *Baltazarowe widmo przed Rosją*. „Polskie Siły Zbrojne” 1917, nr 3, s. 36-39.

²¹ *Ibidem*, s. 36.

²² *Ibidem*, s. 39.

W czerwcu 1917 roku Miciński bierze udział w Zjeździe Wojskowych Polskich, na którym miał przemawiać – wedle wspomnień jego syna²³ – i z którego korespondencję opublikował w piotrogrodzkim „Dzienniku Polskim”²⁴. W *Braterstwie polskiego frontu* znajdujemy przede wszystkim stenogramy wystąpień kilku uczestników, streszczenia i wzmianki o kilku innych oraz informację o odczytaniu listu Kiereńskiego. We wstępnym odautorskim komentarzu mowa jest o przesileniu w dziesiątym dniu obrad, które wiązało się z odejściem od politycznych podziałów na trzy partie i ustalenia wspólnych postanowień dotyczących konieczności utworzenia armii przy wojsku rosyjskim – ale pod sztandarami polskimi – która w obliczu kryzysu w legionach Piłsudskiego ma stać się jedynym prawowitym reprezentantem interesu państwowego Polaków. Poeta przywołuje tym razem nazwisko Piłsudskiego jako wybitnego przywódcy, mogącego w trudnej sytuacji polityczno-wojskowej coś zaradzić. Występuje z krytyką bolszewików i socjalistów, zarzucających twórcom nowo formowanego wojska na Wschodzie działalność kontrrewolucyjną i zdradę porównywaną do Targowicy:

Dziś w imię niby interesów robotników miejskich, w imię niby włościan – których agitatorowie tak zdają jak psy księżyc, a tak kochają, jak krokodyl kwiat lotosu – słowem, w imię kupy doktryn ichmoście chodzący z czerwoną maczugą śmiały zrywać jedność zebrań wojskowych i podawać do pism rosyjskich oskarżenia, że tworzący armię polską są to zdrajcy narodowi, wrogowie wolności, śludzy starego imperializmu! Jeśli istnieje w ogóle zbrodnia przeciw narodowości, to spełnioną została przez tych agitatorów, którzy jak kuglarze wyciągają z gęby całe taśmy wykrzykników o braterskie ludów, aby najbliższych sobie z języka, jeśli nie z rasy, z rady jeśli nie z ducha – dźgać sztyletami oskarżeń!²⁵

Omawiając dyskusje i nastroje „obrażonej godności” naszych wojskowych w reakcji na odczytany list ministra Kiereńskiego, formułuje również swoje jednoznaczne stanowisko szczerego patrioty: „Czemu pan Minister mówi nam tylko o poddaństwie rosyjskim, a nie o obywatelstwie polskim? I czemu w strasliwym zamęcie armii rosyjskiej nam każe być – reductą Ordo-na? Juści, chcemy iść z Rosją braterską wolną i szanującą wolność innych narodów. Jej sprawa bliższą nam jest niż jakiegokolwiek innego narodu. Jednakże z wyjątkiem własnej Ojczyzny!”²⁶.

²³ Jarosław Miciński: *Wspomnienia o Tadeuszu Micińskim*. „Kurier Polski” 1928, nr 159.

²⁴ Tadeusz Miciński: *Braterstwo polskiego frontu (z przebiegu obrad zjazdu wojskowych polskich)*. „Dziennik Polski” 1917, nr 129, s. 1-2, z 22.06 (9.06).

²⁵ *Ibidem*, s. 2.

²⁶ *Ibidem*.

W następnym artykule reportażowym, drukowanym na stronach „Polskich Sił Zbrojnych” jesienią 1917 roku, zajmuje się pisarz opisem uroczystości o charakterze patriotycznym. *Historyczny dzień*²⁷ traktuje o wydarzeniach związanych z upamiętnieniem „Jana Chrzciciela ludowych mas” i zwycięzcy spod Raławic, które miały miejsce w Bychowie nad Dnieprem, dawnej siedzibie Chodkiewiczów i Sapiehów, a wówczas obozowisku drugiego pułku armii polskiej Dowbora-Muśnickiego, gdzie usypano Kopiec Kościuszki na wzór krakowskiego.

Wstępna część reportażu dotyczy podróży parostatkiem wzdłuż Dniepru z Mohylewa do Bychowa, jest też okazją do snucia refleksji o naszym Pomorzu, o podróży Motławą i Wisłą na Kaszuby i do Jastarni oraz o dostępie Polski do morza. Jeszcze przed opisem uroczystej mszy z udziałem żołnierzy polskiego korpusu i weteranów powstania styczniowego zwięzła informacja: „Wyrasta potężny kopiec Kościuszki: pomnik godny Serca serc! Usypali kopiec żołnierze wszystkich pułków, przeciętnie 300 ludzi dziennie. Ma kształt tego, który pod Krakowem stanowi dumę narodową. Na szczycie szkarłatna kaplica ubrana jodłami i brzożami, na wierzchu – orzeł”²⁸. W dalszej części artykułu autor przytacza fragmenty przemówienia kapelana dywizji ks. Jachimowskiego oraz Uniwersału Głównego Komitetu Wykonawczego, odczytanego przez komisarza Perzyńskiego. Barwnie przedstawia obraz defilady z udziałem orkiestry, oddziałów wojskowych i członków organizacji skautowskich. Następnie opisuje rekonstrukcję bitwy pod Raławicami. Wspomina o tłumach widzów i obserwatorów cywilnych narodowości polskiej i rosyjskiej, o świetnej kuchni polowej z grochówką i bigosem. Wymienia nazwiska osób organizujących to doniosłe wydarzenie, zauważa obecność przedstawicieli Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego i miejscowych obywateli, Polaków „gorącego ducha”.

Ostatnim w grupie tekstów o charakterze sprawozdawczym jest swojego rodzaju kronika dziejów dywizji polskiej na Wschodzie, zatytułowana *Z życia pułków polskich*²⁹. Zawiera ona informacje o tworzeniu się dywizji z brygady strzeleckiej, o jej wysłaniu w styczniu 1917 roku na front południowy w okolice Połtawy i Kijowa, o niegościnnosci Rosjan wobec Polaków, zwłaszcza po wybuchu rewolucji, także o wielkim chaosie organizacyjnym, który skutkował bardzo złym zaopatrzeniem żołnierzy w żywność i ubrania oraz w słabym wyposażeniu w broń i sprzęt wojskowy. Ponadto sporo miejsca w opowieści Micińskiego zajmuje sprawa agitacji bolszewickiej i powsta-

²⁷ Tadeusz Miciński: *Historyczny dzień*. „Polskie Siły Zbrojne” 1917, nr 9-10, s. 122-124.

²⁸ *Ibidem*, s. 122.

²⁹ Tadeusz Miciński: *Z życia pułków polskich*. „Polskie Siły Zbrojne” 1917, nr 9-10, s. 130-133.

wania rozmaitych komitetów politycznych w oddziałach, które szerzą ferment i niesubordynację wśród wojska, podkreśla on karność żołnierzy polskich i ich dużą odporność zarówno na propagandowe działania bolszewików, jak i Niemców. Mowa tu także o trwaniu polskich pułków na posterunkach mimo ucieczki oddziałów rosyjskich, o bohaterskich walkach w „Komarowskich lasach”, o stosowaniu przez Niemców gazów bojowych i samolotów. Następują opisy lipcowych wydarzeń w Czortkowie: „Położenie istotnie nadzwyczajne: bronić frontu od Niemców, a z tyłu od hord”³⁰. Autor pisze o udanym zapobieżeniu przez nasze wojsko gwałtom i grabieżom ze strony band grasujących na zapleczu frontu oraz o wdzięczności mieszkańców tego pogranicznego miasta, ludności polskiej, rusińskiej i żydowskiej. W dalszej części publikacji przedstawione zostały sceny o charakterze batalistycznym, a także fakty dotyczące dzielności wojska polskiego w walkach pod Husiatynem i z Zbarażem, o wyróżnieniu krzyżami zasługi aż 170. osób. Nie zabrakło też scenek humorystycznych. W pełnym ducha patriotyzmu zakończeniu pojawia się podniosły ton apoteozy polskich sił zbrojnych walczących u boku Rosjan o swoją lepszą nową przyszłość:

Widziałem te pułki, idące z pieśniami krakowskimi, od których dusza się rwie ... Widziałem ćwiczenia ich sprawne i przepyszne. Patrzyłem w twarze szczerze, mocne, wytrwałe, słucałem modlitw wieczorowych przy trąbce, grającej na apel. Wpatrywałem się w sztandar o trzech barwach – z orłem, chwiałący się na wietrze w zorzy wieczornej.

Szedł poszept z pól – i zdało się, że kroczą widma wiarusów napoleońskich – i ukazują szlak ku Polsce – a ten szlak miał formę krzyża olbrzymiego. A słońce kładło na nim złocisty napis: - *Virtuti militari* – ten krzyż musi utworzyć samo społeczeństwo – i rozdawać najgłębszej zasłudze³¹.

Do tekstów Micińskiego o charakterze doraźno-okolicznościowym z elementami reportażu można też zaliczyć dwie reminiscencje wojenne ujęte w dwuczęściowym cyklu *Trawki z okopów* (I –II)³². Pierwsza z nich to swojego rodzaju opowiadanie, ujęte w kompozycję szkatułkową, w której ramy początku i końca wpisana została zeseizowana przypowieść wieszcząca upadek Piotrogradu i wzmacnianie ducha polskości, wynikające z „mistycznej” interpretacji historii pewnego bohaterskiego Polaka, huzara austriackiego. Rozmowy o przeszłości rzutującej na przyszłość toczone są z udziałem narratora, a jednocześnie autora w grupie uczestników Zjazdu wojennego, odbywającego się w metropolii nad Newą. Druga część cyklu ukazuje różnorodność politycz-

³⁰ Ibidem, s. 131.

³¹ Ibidem, s. 133.

³² Tadeusz Miciński: *Trawki z okopów* (I i II). „Polskie Siły Zbrojne” 1917, nr 1, s. 12-13, nr 2, s. 24-25.

nych wyborów w środowisku żołnierzy walczących w armii rosyjskiej. Pisarz przedstawia tu kolejną historię żołnierską, poznaną z opowieści i rozmów toczonych w przedziale pociągu z podróżującymi razem z nim dwoma Rosjanami, oficerem i jego opiekunem, prostym żołdatem.

Osobną grupę najbardziej wartościowych wypowiedzi publicystycznych Micińskiego z okresu Wielkiej Wojny, głównie ze względu na ich kontekstowe związki z twórczością *stricte* literacką, stanowią te, które przygotowywał w formie odczytów i oraz przesłań ideowych do rodaków.

Już niedługo po podjęciu pierwszych działań wojennych i po ogłoszeniu przez Naczelnego Wodza, wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza odezwy, deklarującej przyznanie Polsce autonomii, ale pod berłem cara³³, w *Mowie w Komitecie Słowiańskim w Moskwie* autor *Nietoty* odwołuje się do idei braterstwa polsko-rosyjskiego³⁴, mającej służyć nie tylko pokonaniu wspólnego wroga, Niemców, ale też stworzeniu – zgodnie z koncepcjami Mickiewicza – „nowego fermentu dla przyszłej cywilizacji” w imię słowiańskiej jedności³⁵. Jednak nie składa deklaracji prawie poddańczych, jak inni pisarze w tym samym czasie, np. Świętochowski i Weysenhoff (*vide* przyp. 18). Wypowiada się natchnionym językiem wieszczów, zamieniając przemówienie w płomienny poemat przepęnlony metaforami i namawiający do pojednania między dotychczas zwaśnionymi narodami: „Płyną już wody wiosenne! Wiara nowa, miłość czysta otwierają bramy przed nieszczęśliwymi więźniami nieporozu-

³³ Wydanie odezwy było uwarunkowane koniecznością współpracy w ramach przymierza z Francją przeciw państwom centralnym oraz względami propagandowymi, chodziło o zapewnienie skutecznej mobilizacji do armii rosyjskiej na ziemiach polskich. Zob. Aleksander Achmatowicz: *Polityka Rosji w kwestii polskiej w pierwszym roku Wielkiej Wojny 1914-1915*. Warszawa 2003, s. 244-246. Tekst odezwy datowanej na 14 VIII 1914 r. ogłoszono w prasie rosyjskiej dzień później. Jednakże już 14 VIII tego roku dzienniki stołeczne wydrukowały komunikat o rozkazie Wodza Naczelnego dotyczący otoczenia Polaków w armii carskiej specjalną opieką, *ibidem*, s. 261.

³⁴ O podejrzaniach kierowanych pod adresem Micińskiego, który miał ulegać zwodniczym obietnicom wielkiego księcia i jego rzekomej współpracy z carskimi służbami wzmiankował Edward Kozikowski w szkicu: *Tadeusz Miciński*. W: *Łódź i pióro. Wspomnienia o pisarzach pochodzących z Łodzi bądź z Łodzią związanych*. Łódź 1972, s. 180-181. Zob. także: Sławomir Sobieraj: *Tadeusz Miciński wobec Rosji i Rosjan. Między literaturą a ideologią*. W zbiorze: *Europa a Rosja. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*. Red. Jan Gancewski, Jan Sobczak. Elbląg 2005, s. 364.

³⁵ Tekst przemówienia wydrukowano w niepodpisanej rubryce *Głosy polskich pisarzy* w dwutygodniku „Głosy Ukraińskie” 1914, nr 9-10, s. 12-13. Tu również wypowiedzi dwu innych naszych pisarzy orientacji prorosyjskiej, Aleksandra Świętochowskiego i Józefa Weysenhoffa, przekonujących do stanowiska wielkiego księcia i wizji Polski zr. jednoczonej pod zwierzchnictwem Rosji.

mienia politycznego. Coraz większą łuną jaśniej sumienie narodowe, którego symbolem jest u was Tołstoj, a u nas Mickiewicz. Idąc jak rolnicy do wielkiej pracy, możemy z sercem czystym i otwarcie spojrzeć w oczy jedni drugim”. Optuje też za integracją społeczną – inteligencji i włościan, namawiając do wspólnego obywatelskiego czynu.

Nieco późniejszy *List otwarty do współrodaków*³⁶ z początku 1915 roku jest próbą określenia swojego stanowiska przez twórcę postrzeganego wówczas negatywnie w polskich środowiskach demokratycznych i niepodległościowych („patriotycznych” – jak je nazwano w liście), opatrywanego etykietami słowianofila³⁷ i panslawisty. Autor z żalem i goryczą stwierdza, że „za zasłoną strzelców – ukrywa się psucie wszelkiego mostu zgody i lepszej przyszłości”. Sam wskazuje po raz kolejny na konieczność współdziałania z postępowymi siłami narodu rosyjskiego. Argumentuje to w podniosłych słowach:

Idea słowiańska jest naszym własnym zapomnianym skarbem, naszą własną zagrzebaną świątynią. Mamy ją nie tylko w różnych przejawach zdobnictwa, ludowego, w baśniach i podaniach. Mamy ją w pysznych słowiańskich historiozofiach Batorego i Mickiewicza, mamy ją w dawnej rycerskiej idei Bolesława Chrobrego, mamy ją przed sobą w rzucie przed się ku morzom i bezkresom, gdzie żyją Słowianie. Ale musimy mieć własny Akropol, Zamek – a choćby Chatę polską.

Idea słowiańska nie jest bezmyślnym brataniem się, lecz dążeniem najpierw do sprawiedliwości i swobody, a potem do braterstwa.

Idea słowiańska może stać się potężnym, czystym źródłem natchnienia dla prawodawców i myślicieli, może odrodzić wszystkie narody słowiańskie.

Jednocześnie, namawiając „do zniweczenia potęgi Prus”, z atencją wypowiada się o odezwie Naczelnego Wodza, czyli „najpotężniejszego człowieka po Monarsze”. Tym samym potwierdza swoje wcześniejsze poglądy. Namawia mimo wszystko do współdziałania skłóconych ze sobą polskich partii politycznych. Deklaruje, że chce być „do końca Polakiem”. Ale stawia pytania retoryczne: „Tedy kto z nas zdradza, kurczy i niweczy Polskę? paktujący z Prusami, czy tworzący sojusz ducha z ewolucją najlepszych sił w narodach słowiańskich oraz z Anglią, Francją, z Himalajami i z Japonią ?!” i sam sobie odpowiada: „Żądają, byśmy byli bezczynni, nieufni wobec postępu ducha u Rosjan; chcą nas rozdrażnić wykazywaniem, że jeszcze nie wszyscy idą w Rosji za świetlaną kolumną.... Więc choćby tak: Słońce za chmurami, ale słońce tam – u najlepszych w Europie i w naszej własnej twórczej woli, nie zaś w Berlinie”. W za-

³⁶ Tadeusz Miciński: *List do współrodaków*. „Kurier Poranny” 1915, nr 7, s. 2 (z 7 stycznia); przedruk w: „Gazeta Warszawska” 1915, nr 14, s. 2 (z 14 stycznia) pod tytułem *List otwarty T. Micińskiego*.

³⁷ Zob. Sławomir Sobieraj, *op. cit.*, s. 358-359.

kończeniu artykułu Miciński oznajmia, że z powodu kłopotów zdrowotnych odsuwa się od pracy społecznej i występuje z Towarzystwa Słowiańskiego w Warszawie. Widzi też zagrożenia dla idei federacji narodów słowiańskich.

Artykuł *W głębinach narodu*³⁸ z września 1915 roku, pisany już w Moskwie, to skierowany emigrantów gorący apel o zachowanie tożsamości narodowej, ostrzegający przed roztopieniem się w obcym żywiole etnicznym i systemie państwowym. Przywołany szereg postaci wielkich rodaków, bohaterów wojen, naukowców i artystów – od Zawiszy Czarnego, Kopernika i Żółkiewskiego po Mickiewicza, Szopena i Norwida – służy nakreśleniu sylwetki „nowego typu Polaka” współczesnego, który pragnie „sam sobie wykuć swój los”, który jest jednostką silną i zaangażowaną wyłącznie w sprawy nowo powstającego państwa. Widzi bowiem Miciński szansę na odzyskanie niepodległości w momencie kataklizmu dziejowego. Tekst przynosi wizję przyszłej odrodzonej Polski, budowanej na fundamencie „oddania wszystkich sił Czynowi narodowemu”, połączenia umiejętności pozytywistycznej pracy i romantycznej mocy syntezy historii, także tworzenia w trudzie działania zbiorowego. Autor jednocześnie przestrzega przed niebezpieczeństwem zamknięcia się „w pielęgnowaniu tradycji, w zabalsamowaniu serca narodu”, nawołuje do postaw pełnych godności i mądrości wobec Rosji i innych narodów. Nie wyraża tu jednak swoich wcześniejszych koncepcji jedności słowiańskiej lub braterstwa z Rosjanami. W ogóle omija tematykę bezpośrednio związaną z bieżącymi wydarzeniami politycznymi. Zależy mu na budowaniu „naszego Jeruzalem”, jedności zbiorowej w wymiarze politycznym i społecznym.

Podobne przesłanki przyświecają myślom zawartym w odczycie *Trzeci maj*³⁹. Pisarz dowodzi, iż w ówczesnej sytuacji konieczne jest zaniechanie uprzedzeń wśród Polaków walczących po różnych stronach frontu i ustanowienie priorytetu wspólnego stanowiska. Używając języka metaforycznego buduje wizję solidaryzmu narodowego pisząc o poczynaniach rodaków na terenie kraju i na Wschodzie:

Darżono się epitetami germanofilów i moskalofilów, co nie byłoby jeszcze niczym złym, gdyby to nie znaczyło w języku wulgarnym: służa Kajzera lub Carski najmita! Trwa to do dziś i szerzy się jad.

Miejmy nadzieję, że męty i piana znikną.

Zostanie to wszystko, co było pracą, pogłębioną myślą, ofiarą wojenną i cywilną. Z dwóch przeciwnych stron wykuwa się tunel narodowy. [...] czyż Polacy, którzy działają tam w jedynie możliwy i dostępny sposób dla Ojczyzny – odwrócają się od tych, którzy działają tu w jedynie możliwy sposób dla tejże Ojczyzny? Nie, oni rzucą się w objęcia, gdy linie przeciwległe tunelu spotkają się

³⁸ Tadeusz Miciński: *W głębinach narodu*. „Echo Polskie” 1915, nr 3, s. 1-3.

³⁹ Tadeusz Miciński: *Trzeci maj*. „Głos Polski” 1917, nr 19-20, s. 2-14; nr 21, s. 6-8.

ze sobą w matematycznym wyliczeniu rządzącego nami Królestwa Ducha! Ufajmy!⁴⁰.

Mimo złagodzenia stanowiska wobec Polaków walczących po stronie państw centralnych (co poświadczać może również zilustrowanie tekstu reprodukcją medalu pamiątkowego z wizerunkiem Józefa Piłsudskiego), Miciński przypomina w swoim odczycie, że nie można Polski „umniejszać, poddawać Beselerom czy komukolwiek, obcemu naszej Arce Narodowej!...”, a jednocześnie propaguje ideę współpracy braterskiej z Rosją i wspomaganie jej „radą i wysiłkiem organizacyjnym”. Projektuje też kształt odrodzonego państwa polskiego: „zjednoczoną, królewsko-duchową, ludową Republikę”. Ma zatem na uwadze ponownie kwestie społeczne, ostrzegając przed podziałem narodu na „burżujów i proletariuszów”, wskazując na potrzebę „prawdziwej ludowości, gdzie lud stanowią wszyscy ludzie pracy, czynu, zasługi, biorący nie tylko prawa, ale nakładający na siebie obowiązki”. Cała wypowiedź przesycona jest wzniosłą frazeologią, która odwołuje się do wzorców kultury wysokiej, historii Polski i Europy.

Przemówienie Tadeusza Micińskiego wygłoszone na zjeździe mahometan w Rosji, opisanym w korespondencji *Tatarzy w Moskwie*, zostało opublikowane w tym samym numerze „Gazety Polskiej” z początków maja 1917 roku⁴¹. Rozpoczyna je apostrofa: „Bracia Muzułmanie!”, w dalszej jego części autor wymienia przykłady udanej koegzystencji nacji polskiej i tatarskiej na przestrzeni wieków, także wzajemnego wspomagania. Mówi o równouprawnieniu obywatelskim i religijnym Tatarów w dawnej Polsce, o ich patriotyzmie, walce w obronie Rzeczypospolitej, o proteście Turcji w czasie rozbioru, a także o pułkach polskich walczących „o niezależność półksiężycy”. Nie zapomina o związkach kulturowych Polski z szeroko pojmowaną tradycją mahometzańską, przypominając tłumaczenia *Gulistanu*, czerpanie z motywów wschodniej sztuki przez naszych artystów, wątki orientalne w twórczości Mickiewicza, Słowackiego i Sienkiewicza, wreszcie wzmiankuje o istnieniu przekładów wielkiego poety perskiego Dżelaladdina Rumiego (skromnie przemilczając swoje zasługi w tej sprawie). Kończy słowami budzącymi solidarność z mahometzańską tradycją poprzez nawiązanie zarówno do własnej koncepcji aryjskiego pochodzenia Polaków, jak i do chrześcijańskich ksiąg biblijnych:

Nie na próżno piękna szafirowa kopała meczetu wznosi się nad Piotrogrodem. Ona wprowadza niebo do naszej wzniesionej umysłowości. Przez Was

⁴⁰ *Ibidem*, nr 21, s. 6.

⁴¹ *Mowa Tadeusza Micińskiego [do Tatarów]*, „Gazeta Polska” 1917, nr 111, s. 2.

wiedzie droga do dalszego Wschodu, do Indii, będących kolebką, a może i szczytem cywilizacji.

Światło rozbłysnęło na Wschodzie, wierzymy, że przyjdzie nam ono z pomocą!⁴².

Wydaje się, że Miciński, obdarzony niezwykle skłonnością do tworzenia synkretyzmów kulturowych, wypowiada tutaj w sposób prekursorski niezwykle cenną – i dla świata początku dwudziestego stulecia, i dla nas współczesnych – ideę ekumenizmu.

Ostatnia odezwa autora *Xiędza Fausta* do rodaków, do obrońców ideału Ojczyzny – Świątyni Ducha powstała prawdopodobnie u schyłku stycznia 1918 roku, gdy wojska Korpusu Polskiego Dowbora-Muśnickiego toczyły ciężkie boje z armią pruską na Białorusi, w okolicach Bobrujska i Pińska (autor przywołuje prorocstwo Andrzeja Boboli mówiące o tym, „że okolicach Pińska będą toczyły się rozstrzygające bitwy o Polskę!”). Mesjaniczny ton wypowiedzi służyć ma umocnieniu duchowemu Polaków wierzących w odrodzenie naszej państwowości. Znajdujemy w niej między innymi następujące słowa:

Tak więc Duch Siewca rzuca ziarna. Ale my, polska inteligencja – jakże dalecy jesteśmy od światła, jakże mali, jak zatopieni jedynie w troskach o byt i w nostalgii za krajem... Jak drażliwi, albo jak podli w sporach partyjnych, jak zbrodniczo słabi względem zbrodniarzy, którzy zatruwają nas lusem ruskim – jakimś rusem, łamiących słabe klepki w główkach niedojrzałych...

Krzepmy się... Pomnijmy szczególniej my – Templariusze – na łączący nas widzialnie i niewidzialnie znak amarantowej swastiki. Symbol ten był z Himalajów zanieiony do Bethanii gdzie przebywał Chrystus, i do Jeruzalem, gdzie On umierał, i do Polski, gdzie ma on zmartwychwstać w swym nowym zjawie⁴³.

Dziwaczny cokolwiek splot motywów mitycznych, religijnych i historiozoficznych z wątkami politycznymi tworzy typową dla poetyki i stylu Micińskiego wypowiedź hybrydyczną gatunkowo, coś na kształt modlitwy zbiorowej i agitacyjnego przemówienia partyjnego, w każdym razie przepełnionego treściami perswazyjnymi.

Jest jeszcze jeden tekst publicystyczno-literacki Micińskiego wart szczególnej uwagi: *Ku czemu Polska idzie?*⁴⁴, nieco skomplikowany w swojej prozatorsko-eseistycznej formule. W rozmowę narratora z ambasadorem angielskim

⁴² *Ibidem*.

⁴³ Tadeusz Miciński: *Do Templariuszów. List 1-szy*. („Komandor” Gaz Pol. w styczniu). „Gazeta Polska” 1918, nr 36, s. 3.

⁴⁴ Tadeusz Miciński: *Ku czemu Polska idzie? W: Miasto świętego Jana*. Moskwa 1916, s. 37-44.

skim Litworowiczem o przyszłości Polski i Polaków wplecione zostały *sui generis* wykłady o charakterze historiozoficznym. Narrator jest zwolennikiem mesjanizmu narodowego, jego interlokutor uważa się za kosmopolitę, który ma na uwadze „całą ewolucję ziemi”, jednak zajmuje się interesami Polski i – jak się okazuje – czuje się Polakiem, mającym swój program konkretnych działań; jako biolog i „trochę okultysta” odwołuje się do sił tajemnych. Gdy narrator mówi z pozycji mesjanicznych o obronie ducha narodowego i uczynieniu go awangardą dla innych, Litworowicz chce wykorzystania i połączenia osiągnięć kultury zachodniej (Anglii, Francji, Włoch, Ameryki i Australii) w zakresie nauki i organizacji społecznej z kulturą Indii, chce połączenia techniki z wyżynami ducha. Mówi: „Jesteśmy narodem centralnym między dalekim Wschodem i Zachodem na linii gwałtownego ścierania się prądów”⁴⁵. I dalej wywodzi swoisty imperatyw chwili dziejowej: „Polska musi stać się kolumną europejskiej harmonii, lampą wewnętrznego promieniowania”. I raz jeszcze powraca w wypowiedzi tajemniczego bohatera koncepcja lucyferyzmu-chrystusowego ujawniająca się wcześniej w *Życiu nowym* Micińskiego:

Dwa bieguny magnetyczne przyciągają narody cywilizowane: Chrystus i Lucifer. Nad nimi jest tajemnicza Boża. Oto trójkąt twórczy. [...] Ale cała świetność naszej twórczości polega na złączeniu w stygmacie ogniowej błyskawicy Życia dwu kolosalnych dopełnień: Wiedzy i Miłości⁴⁶.

Tę samą ideę powtórzy później i narrator, zachęcając do budowania miasta świętego Jana – epoki „Miłości i Wiedzy dla wszystkich narodów”. Łączenie owych pierwiastków w wersji: wiara – wiedza może wskazywać na gnostyckie inspiracje twórczości Micińskiego, uobecniające się w jego liryce, a także prozie i dramaturgii. A sobowtórowa kreacja bohaterów eseju, ten aspekt konceptualny jeszcze bardziej uwydatnia.

Litworowicz w duchu mesjanizmu romantycznego mówi również o obecnej sytuacji politycznej czasu wojny, w której Polacy działają nie tylko w imię odrodzenia i zmartwychwstania swojego kraju, ale upominają się o prawa innych narodów cierpiących i „niosących ideę braterstwa”, a nawet tych, „które są zaślepione Kainizmem!”. Rozmowę kończy pozdrowienie: „*On mani padme hum!*” – mantryczne sformułowanie oznaczające wezwanie do oczyszczenia się z egoizmu, zazdrości i pożądania, uprzedzeń, skąpstwa i nienawiści.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 41.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 42.

*

O Micińskim w dobie Wielkiej Wojny pisano jako o znanym poecie, przywoływano jego sądy, cytowano i przedrukowywano teksty; także te drukowane w pismach rosyjskich. W listopadowym numerze „Echa Polskiego” z roku 1915 (nr 8) opublikowano wyimki z jego artykułu w „Utro Rossii” pt. *Polacy i Bułgarzy* (tu potępienie Bułgarów i akcenty antygermańskie w połączeniu z ideą braterstwa Słowian). W „Głosie Polskim” 1916, nr 39 pomieszczono fragment wypowiedzi pisarza z ankiety dla pisma „Russkaja Buduszcznost” – tu jeszcze znajdujemy koncepcję federacyjnego związku państw słowiańskich, ale też z zaznaczeniem wyraźnej obawy przed jego zdominowaniem przez Rosję: „Chciałoby się wierzyć, że strumienie słowiańskie nie utoną w morzu rosyjskim, lecz Hellada słowiańska potrafi zabezpieczyć rozwój organiczny i Aten polskich i Sparty serbskiej i czeskiego handlowego Miletu, Rosja zaś będzie nie tylko wiążącym je władnym Olimpem, lecz i miejscem misterii wszechsłowiańskich” (s. 10).

W późniejszym czasie autor *Xiędza Fausta* rzadziej się wypowiadał o wizjach słowiańskiej wspólnoty państwowej, wraz z rozwojem sytuacji politycznej Europy, szczególnie po zwycięstwie rewolucji lutowej, upatrywał większych szans na samodzielny byt niepodległej Polski. I dyplomatycznie w sposób zdystansowany odnosił się do obietnic państw zaborczych. W „Sprawie Polskiej” z dn. 19 sierpnia 1917 roku pomieszczono streszczenie wystąpienia poety na zjeździe delegatów polskich organizacji politycznych w Moskwie (*nota bene* zawierało one pewne treści wspólne z artykułem *Ku czemu Polska idzie?* – m.in. postulat budowy swojego Jeruzalem).

Niedługo przed śmiercią poety na łamach „Gazety Polskiej” 1918, nr 17 – wzmiankowano o uczestnictwie autora *Nietoty* w posiedzeniu Komitetu Polskiego Zjednoczenia Partyjnego i jego poparciu dla postulatu Jan Lutosławskiego w kwestii „obdarowywania” ziemią osób zasłużonych w walce o wolność i wyzwolenie kraju.

Jak można sądzić z niektórych wypowiedzi Micińskiego i informacji prasowych o nim, w końcowej fazie wojny jego poglądy polityczne ewoluowały, z upływem czasu przybierały charakter coraz bardziej zdystansowany do endecji i orientacji prorosyjskiej.

W analizowanych tekstach publicystycznych Micińskiego można wskazać obecność czterech istotnych kręgów problemowych. Są to: stosunek Polaków do Rosji, zagadnienie słowianofilstwa, relacje polsko-polskie oraz wizja Polski odrodzonej ujęta w plan dziejowy.

Stosunek pisarza do Rosji i jej kultury był niezmiennie pozytywny, aczkolwiek obwarowany rozmaitymi zastrzeżeniami. Wynikał z wiary w słowiańskie wartości bratniego narodu, który w czasie wojny światowej przeżywał

znacząca przemianę, uwolnienia spod jarzma carów. Miciński stał na stanowisku, iż Polska z Rosją powinna współpracować, ale też dostrzegał zagrożenia z jej strony. Przede wszystkim obawiał się bolszewików, na co zwrócił szczególną uwagę w najnowszej monografii poświęconej twórczości autora *Nietoty* Marcin Bajko⁴⁷. Dlatego też nietrudno zauważyć, że w swoich wypowiedziach Miciński łączył niekiedy treści niespójne – z jednej strony odwoływał się do „mistycznego widzenia historii” Słowian, z drugiej natomiast propagował pragmatyczne „działania doraźne”⁴⁸, przysparzające korzyści interesowi narodowemu. Jednakże w ostatnich dwu latach wojny wyraźnie i jednoznacznie podkreślał konieczność starań o bezwzględną niezależność przyszłego państwa polskiego.

Wiele jest też w tej publicystyce lat wojny (szczególnie dwóch pierwszych) akcentów słowianofilskich, natomiast rzadziej – i raczej na zasadzie wzmiankowania pojawiają się odniesienia do stosunków panujących wśród Polaków: na emigracji w Rosji bądź też w zestawieniu relacji wzajemnych żołnierzy i polityków stojących po stronie wrogich sobie państw (*W głębinach narodu, Trzeci maj, Trawki z okopów I, Z życia pułków polskich*).

Sporo miejsca poświęcił Miciński rozważaniom o charakterze historyzoficznym – nawiązującym do mesjanicznych koncepcji romantyków, których wielokrotnie zresztą młodopolski mag przywołuje w swoich wypowiedziach. Zostały one w pewnym wymiarze przetworzone pod wpływami myśli Nietzschego, z jego koncepcją silnej jednostki, odrzucającą kompleksowo wątek cierpienia i męczeństwa. Fakty współczesne, tak jak i wydarzenia historyczne, przywoływane w analizowanych tekstach, autor poddaje swoistej mityzacji, wpisuje w plan mitologiczny, podobnie jak ma to miejsce w jego twórczości poetyckiej i dramaturgicznej tego okresu⁴⁹.

Publicystyka – poddana presji upolitycznienia i zideologizowana – zachowała jednakże niejednokrotnie wiele wartości i motywów, znanych z dzieł pisarskich autora *Do źródeł duszy polskiej*. Tym samym stanowi ważny kontekst interpretacyjny dla jego utworów literackich zarówno czasu wojny, jak

⁴⁷ Marcin Bajko: *Sny niezwykle o Polsce i Europie. Diagnoza kultury w pismach Tadeusza Micińskiego u Progu Pierwszej Wojny Światowej*. Kraków 2015, s. 97, *passim*.

⁴⁸ Konrad Niciński: *Kwestia słowiańska w publicystyce Tadeusza Micińskiego podczas I wojny światowej i w latach ją poprzedzających*. W zbiorze: *Nacjonalizm polski do 1939 roku. Wizje kultury polskiej i europejskiej*. Red. Krzysztof Stępnik, Monika Gabryś. Lublin 2011, s. 258.

⁴⁹ Por. Grażyna Bobilewicz: *Tadeusz Miciński i Rosja. Szkic do tematu. „Slavia Orientalis” 2008, s. 249.*

i wcześniejszych, także – jak zauważa Konrad Niciński – w zakresie problematyki słowiańskiej⁵⁰.

Warto może jeszcze wspomnieć, że i niektóre utwory poetyckie, powstałe w interesującym nas okresie, wchłaniały treści publicystyczne, niekiedy nawet w dużym stopniu – czego przykładem mogą być poematy: *Widmo Wallenroda* i drugi upamiętniający Zjazd Wojskowych Polaków Armii Rosyjskiej, który przytacza we wspomnieniach Zygmunt Wasilewski w artykule *Tadeusz Miciński i jego los*⁵¹.

Niniejszy przegląd nie rości sobie uprawnień do wyczerpania tematu z racji tego, że utrudniony jest dostęp do czasopism, wydawnictw okolicznościowych i druków ulotnych z okresu pierwszej wojny światowej. Niektóre numery gazet są niedostępne w polskich bibliotekach. Nie ulega wątpliwości, że istnieją teksty publicystyczne Micińskiego, które nie zostały tu odnotowane, a o których wzmiankują inni badacze, jednakże nie podają przy tym dokładnego adresu bibliograficznego⁵².

⁵⁰ Por. Konrad Niciński, op. cit., s. 254.

⁵¹ Zygmunt Wasilewski: *Tadeusz Miciński i jego los. II.* „Gazeta Warszawska” 1925, nr 75 (pierwodruk poematu w „Dzienniku Polskim”, do którego nie udało mi się dorzeć).

⁵² Zob. Grażyna Bobilewicz, op. cit., s. 249-251. Autorka wymienia jedynie tytuły artykułów Micińskiego z okresu wojny: *Głos ludu polskiego, Miecz polski, Zjazd lewicy wojskowej, Naczelny Komitet Wojskowy, Zjazd Wojskowych Polaków, Za naszą i waszą swobodę*. Zob. także: Konrad Niciński, op. cit., s. 260 (tu informacja o sprawozdaniach ze Zjazdu Wojskowych Polaków w „Dzienniku Polskim” z 30 V 1917 i artykule *Tragedia Krainy*).